

Ks. prof. dr hab. Marian Nowak
Katedra Pedagogiki Ogólnej
Instytut Pedagogiki KUL
w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Grażyny WÓJCIK

napisanej na temat:

**„SZKOŁY ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEK
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NIEPOKALANEJ
W MARIÓWCE OPOCZYŃSKIEJ
NA TLE ROZWOJU OŚWIATY NA ZIEMIACH
POLSKICH W LATACH 1903-1954”**

Kielce 2017, str. 488

pod kierunkiem

Pani Profesor UJK, dr hab. Ewy KULI

Dysertacja Pani mgr Grażyny WÓJCIK chociaż przez sformułowanie tytułowe wydaje się sugerować swój charakter historyczny, a konkretniej wpisany w historię oświaty na ziemiach polskich w latach 1903-1954, to zasługuje na uwagę także pedagogów-teoretyków, pedagogów szkolnych, pedagogów chrześcijańskich, czy też katolickich oraz pedagogów młodzieży i pedagogów społecznych. Na te obszary wskazuję, jako szczególnie uwzględnione i ważne także przez dokonany wybór literatury przedmiotu i realizowaną w rozprawie problematykę.

W rozprawie można zauważyć konsekwentne realizowanie i poddawanie analizom potrójnej perspektywy w spojrzeniu na przedmiot badań: najpierw są to szkoły Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny w Mariówce Opczyńskiej, kolejnym tłem stały się inne szkoły o podobnym charakterze (wyznaniowe) i w końcu szkolnictwo polskie na ziemiach polskich w latach 1903-1954.

Wzięty pod uwagę okres jest bardzo cenny ze względu nie tylko na uwarunkowania historyczne i społeczne współtworzące sytuację szkolnictwa polskiego w okresie wziętym

pod uwagę, ale zwłaszcza sytuację pedagogiczną, tworzoną przez pojawiające się kierunki i koncepcje wychowania i kształcenia – tzw. *nowego wychowania*, które docierały na ziemie polskie i ubogacały ogólną sytuację szkolnictwa zwłaszcza tego odradzającego się po powstaniu Polski niepodległej. W kraju zmagającym się z podziałami i dość dużymi różnicami w każdej dziedzinie życia, narosłymi na skutek ponad stuletniej niewoli, utrwaliły się ogromne dysproporcje gospodarcze, oświatowe i społeczne, które po 1918 r. starano się ujednoczyć i zbudować jednolity system oświatowy.

W tym interesującym poznawczo okresie, na szczególną uwagę zasługuje dynamizm z jakim przystąpiono do tego dzieła ujednoczenia oraz otwartość wielu środowisk, które swój potencjał edukacyjny chciały także włączyć w tego rodzaju dzieło. Jednym z takich środowisk o wielkim potencjale edukacyjnym okazuje się być bezhabitowe Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, dodatkowo zachęcane i inspirowane wyrazistą katolicką doktryną wychowania w związku z wydaną w 1929 r. przez papieża Piusa XI *Encykliką 'O chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży' (Divini Illius Magistri, 1929)*. Te właśnie szkoły, jak i wszystkie inne, zwłaszcza posiadające status szkół prywatnych w nowopowstałej Polsce, realizowały „reformę jędrzejowiczowską” – *Ustawę o z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach i zakładach wychowawczych*.

1. Opinia o oryginalności i formalnej stronie rozprawy

Jak wskazuje Autorka: „Niewiele jest publikacji o zasięgu ogólnopolskim, ukazujących bogatą działalność oświatowo-wychowawczą prowadzoną przez Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce” (s. 15). Autorka rozprawy stawia sobie zatem, jako swój cel przedstawienie tej działalności wraz z prezentacją organizacji, realizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego, dysponowaną bazą i funkcjonowaniem szkół zawodowych, pedagogicznych i ogólnokształcących w Mariówce w kontekście rozwoju oświaty na ziemiach polskich w latach 1903-1954.

Tytuł rozprawy został sformułowany jasno i wskazuje na inicjatywy szkolnej działalności Zgromadzenia, którą w ramach realizacji powyższego celu, Doktorantka bardzo precyzyjnie potrafiła przedstawić. Chociaż brakuje wyraźnego sformułowania problemu rozprawy jaki Doktorantka chce rozwiązać, zwłaszcza takiego, jaki byłby odpowiedni do wyżej wymienionych celów, to jednak zarówno sformułowanie tytułu rozprawy, jak i wymienione cele, takie zadanie badawcze pozwalają odczytać.

Pewną niejasność rodzą natomiast zapisane na s. 16 dwa problemy, które wyraźnie wychodzą poza zakres problematyki rozprawy, a mianowicie Autorka formułuje także pytania: „Jak zmieniała się polityka oświatowa państwa wobec szkół prywatnych, w tym wypadku szkół prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, na przestrzeni zmieniających się warunków ustrojowych państwa polskiego”? (s. 16). Następnie został sformułowany kolejny problem: „Czy i jaką lukę wypełniały w omawianym okresie szkoły w Mariówce oraz jaki był zakres działalności tych szkół w praktyce”? (s. 16). O ile drugi z podanych problemów może być jeszcze ujęty jako poszerzający problematykę rozprawy i możliwy do uwzględnienia w ramach odniesienia go do tła rozwoju oświaty na ziemiach polskich w analizowanym okresie, to pierwszy problem wyraźnie taki zakres przekracza i mógłby być podany jako ewentualnie dodatkowo także uwzględniony problem. W obecnym ujęciu te problemy wydają się być podane jako główne problemy rozprawy. Gdyby tak było, to powstawałby rozdźwięk między tematem i celem rozprawy a jej problemem głównym.

Nie brakuje w rozprawie (podobnych do powyższych) prób rozszerzeń jej problematyki, jak to zauważam m.in. w rozdziale I -szym, gdzie omawiany jest stan szkolnictwa polskiego w latach 1864-1954, a więc za okres daleko wychodzący poza przyjętą przez brzmienie tematu periodyzację. Owszem, takie rozszerzenia są możliwe i w tym wypadku posiadają one swoje uzasadnienie, ale za każdym razem wymagałyby one uzasadnienia, a przynajmniej podania jakiejś informacji – dlaczego taki właśnie okres zostanie wzięty pod uwagę. Stwierdzenie, które znajduję na s. 16: „aby ukazać spuściznę odziedziczoną po 123 latach oddziaływania polityki zaborczej” jako swoiste uzasadnienie takiego stanu rzeczy sugerowałoby raczej potrzebę odrębnego rozdziału poświęconego całemu okresowi zaborów, a następnie brakuje uzasadnienia dla roku 1864 (dlaczego nie cały okres zaborów?). Wiadomo, że chodzi o okres po powstaniu styczniowym, ale też należałoby taki wybór bliżej uzasadnić. Także samą datę 1903 należałoby bliżej uzasadnić.

Podobnie w rozdziale drugim wskazane byłoby jednak rozdzielenie ujęcia związanego z dokumentami Stolicy Apostolskiej i zajęciem stanowiska przez Episkopat Polski, od dokumentów państwowych i ukazanie zauważonej specyfiki wychowania katolickiego w tych ujęciach.

Wymagałoby następnie doprecyzowania określenie: „wychowanie zakonne”. Zwykle w odniesieniu do wychowania do specyficznych zadań używa się kategorii *formacja*. Mówimy zatem o wychowaniu chrześcijańskim, gdy podkreślamy wychowanie wszystkich ochrzczonych, natomiast w odniesieniu do zakonów czy specyficznych zadań używa się określenia: formacja zakonna, formacja kapłańska. O jaką zatem rzecz chodzi – o formację

zakonną, czy o edukację szkolną realizowaną przez szkoły prowadzone przez Zgromadzenie zakonne? (s. 47nn).

Doktorantka zdaje się zmierzać do szerokiego i integralnego ujęcia problemów oświaty zwłaszcza w okresie międzywojennym w Mariówce, w czym przejawia także poszukiwanie swoistej solidności i precyzji swojego opracowania, które być może stały się powodem osłabienia wymiaru pedagogicznego na rzecz faktograficznej rejestracji wydarzeń.

Biorąc pod uwagę przedmiot badań pedagogiki, a przecież rozprawa dotyczy pedagogiki, rozprawa powinna przybrać bardziej wyraziste ukierunkowanie się na cele i zadania, a nie tylko poprzestawać na stwierdzeniach faktów, czy na wypowiedziach jedynie na temat tego, co jest. Rozprawa powinna jeszcze bardziej niż to ma miejsce obecnie dokonywać oceny wziętych pod uwagę faktów, jak też wartościowania zdobytego poznania oraz projektowania możliwości realizowania konkretnych zadań.

2. Historyczny, społeczny, kulturowy i religijny kontekst problematyki rozprawy

Rozprawa, jak to sugeruje jej tytuł, posiada nade wszystko charakter historyczny, ale także społeczny i kulturowy z racji, że podejmuje problemy systemu oświaty w wyznaczonym okresie historycznym, który obfituje w wielorakość swoich form i modeli – chodzi przecież o okres Drugiej Rzeczypospolitej. Bardzo wartościowe jest podejście Autorki do tych badań, w którym można odczytać bardzo wartościowe przekonanie o możliwości odzwierciedlenia wartościowych tendencji omawianego okresu, jako ważnego przesłania także dla czasów współczesnych.

Rozprawa ma zasadniczo charakter opracowania historycznego, dla którego szczególne znaczenie posiadają materiały źródłowe – źródła archiwalne, które na ogół poprawnie i systematyzująco Autorka ujęła w grupy: 1/ źródła archiwalne (dzielone następnie na poszczególne archiwa w Warszawie, w Mariówce, w Kielcach, itd.); 2/ źródła drukowane, gdzie raczej chodzi o „akta”, a jest zapisane „akty”; 3/ inne wydawnictwa źródłowe; 4) prasa i czasopisma. Poza tym Autorka wykorzystuje zgromadzoną literaturę przedmiotu – jako opracowania oraz słowniki i encyklopedie.

Warto wspomnieć, że rozprawa wpisuje się w coraz wydatniej zauważane współcześnie korzystne przesunięcie akcentu na historyczne ujęcie problematyki wychowania oraz działalności społecznej, dostrzegając w takich ujęciach nie tylko prostą rejestrację doświadczeń i propozycję rozwiązań, które nie tylko poszerzają naszą wiedzę, ale zapobiegają

jednostronności i zagubieniu perspektywy, przed czym wyraźnie przestrzega też Autorka rozprawy.

Pod względem metodologicznym dość poprawnie, Autorka przygotowuje sobie grunt do analizowania aktualności swojego pedagogicznego przesłania w czasach współczesnych, wskazując zarazem na pewną misyjność rozprawy, która rzeczywiście pod wielu względami może stanowi wyzwanie dla współczesności. Rozprawa zakreśla dość szeroką perspektywę spojrzenia o charakterze interdyscyplinarnym, prezentując w kolejnych etapach analizę zarówno społeczno-kulturowego kontekstu rozprawy, jak i funkcjonowanie szkolnych środowisk oświatowych i wychowawczych okresu Drugiej Rzeczypospolitej, aby następnie ukazać te aspekty w kontekście współczesnych przemian społeczno-kulturowych XXI wieku i w ten sposób dokonać, czy też raczej dopełnić analizy aksjologicznych aspektów pracy instytucji oświatowych, także współcześnie.

Podjęcie w rozprawie problematyki oświatowej i edukacyjnej pracy Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanej w Mariówce w okresie międzywojennym XX wieku – jest tym samym bardzo istotnym faktem naukowym i sytuuje ją na pozycji rozprawy, która usiłuje wiązać wartości duchowego dziedzictwa ze społecznym wymiarem ludzkiej egzystencji, czyniąc zapowiedź opracowania bardzo potrzebnego i oczekiwanego. Cenne są zatem odniesienia do dziedzin wychowania jak wychowanie patriotyczne, także religijne itp.

Wiele argumentów przemawia za zasadnością podjęcia tej problematyki w perspektywie historycznej, zwłaszcza we współczesnej myśli pedagogicznej, która coraz wyraźniej (także w Polsce) uświadamia sobie niemożność prowadzenia pracy zarówno dydaktycznej, jak i wychowawczej, jak też budowania refleksji teoretycznej, bez podłoża refleksji historycznej. Jest to znacząca zmiana obserwowana w najnowszych czasach, która jest też swoistą reakcją na wcześniejszy stan rzeczy w tym zakresie, gdy tego rodzaju refleksja historyczna była widziana nawet jako zbędna.

Współcześnie natomiast coraz wydatniej w działaniach oddolnych zauważa się korzystne przesunięcie akcentu na historyczne ujęcie problematyki wychowania oraz działalności oświatowej, dostrzegając w takich ujęciach nie tylko prostą rejestrację doświadczeń, lecz wartościową propozycję nowych rozwiązań, które ubogacają aktualną myśl pedagogiczną.

W podjętym w recenzowanej rozprawie wysiłku naukowym Autorki, zauważam wyraźnie też te aspekty, które dodatkowo jeszcze stanowią o szczególnej wartości jej poszukiwań: jest w nich mianowicie widoczna systematyzacja stanowisk i wysiłek dochodzenia do bardzo wartościowych ujęć relacji dwu zdawałoby się przeciwstawnych sobie

stanowisk: z jednej strony pedagogika racjonalna, wpisana w „jasną stronę pedagogiki” (jak określiłby ją J.F. Herbart), określana jako tzw. *pedagogia perennis* (pedagogika, której określone aspekty są zawsze aktualne), a z drugiej strony mamy współczesne kierunki z ich tendencjami, niejednokrotnie widoczne z ich jednoaspektowością i jednostronnością, a czasami sytuacjami wyraźnego zagubienia się w obliczu złożoności współczesnej sytuacji wychowania i w efekcie wykonywanej jakby „po omacku” pracy instytucji szkolnych w dobie współczesnej.

Rozprawa jest w swoim charakterze i problematyce pedagogiczna, a problematykę zakreśloną tematem rozpatruje w perspektywie historycznej.

Rozprawa poszerza wiedzę pedagogiczną i wyraźnie plasuje się zwłaszcza w kontekście problemów historii wychowania i pedagogiki szkolnej, czy także historii oświaty w Polsce i historii polskiej myśli pedagogicznej.

3. Struktura rozprawy

Odpowiadając na problemy i realizując założone cele Doktorantka podjęła realizację rozprawy o charakterze monograficznym, z metodą monograficzną przyjętą w badaniach. Przyjęta struktura, chociaż mogłaby być opracowana np. problemowo, to jednak spełnia podstawowe wymagania.

Wyraźnie Autorka wskazuje też we *Wstępie*, że zamierza przedstawić genezę działalności Sióstr ze Zgromadzenia Służek NMP Niepokalanej w Mariówce, następnie omówić zagadnienia dotyczące „organizacji, realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, bazy, funkcjonowania szkół zawodowych, pedagogicznych i ogólnokształcących w Mariówce” (s. 15-16), zmierzając do „odtworzenia faktów i poglądów na analizowane zagadnienia” (s. 14), postulując zastosowanie w tym celu układu problemowego.

Pod wieloma względami wysoko oceniam naukowy wysiłek podjęty przez Autorkę, zwłaszcza, że jak wskazuje na to ujęcie problematyki, we współpracy z Panią Promotor wypracowała oryginalną metodę analizy, według której potrafiła umiejętnie poruszać się jakby w trzech perspektywach: wskazała na kontekst pracy instytucji oświatowych zwłaszcza okresu Drugiej Rzeczypospolitej, następnie dokonała charakterystyki pracy instytucji oświatowych religijnych (katolickich) i w końcu ukazała pracę oświatową szkół w Mariówce z uwzględnieniem całego kontekstu społeczno-kulturowego i politycznego oraz religijnego tej

pracy. Starła się też wydobyć aktualność tej problematyki w kontekście współczesności oraz wskazać na możliwości przełożenia tych idei na współczesność.

Tak zaplanowana rozprawa posiada zwartą i jasną strukturę: posiada *Wstęp* pełniący rolę także wprowadzenia metodologicznego i merytorycznego, służący Autorce do zaprezentowania przedmiotu badań, dokonania wstępnej charakterystyki źródeł historycznych, przedstawienia struktury rozprawy oraz podstawowych trudności. Rozprawa zawiera następnie siedem rozdziałów, *Zakończenie* i wykaz *Bibliografii* oraz *Aneksy* i *Wykaz tabel* oraz *Wykaz rycin*.

Realizując tę problematykę, Doktorantka podzieliła rozprawę na siedem rozdziałów, według klucza instytucjonalnego i następnie w każdym rozdziale już tematycznego, co mogłoby z wielką korzyścią dla rozprawy być zamienione na ujęcie problemowe i zaprezentowanie poszczególnych podmiotów tworzących wzięte pod uwagę szkoły, po jakiejś wstępnej prezentacji typologii tych szkół i ich historii.

W Rozdziale I – zatytułowanym: *Stan szkolnictwa polskiego w latach 1864 – 1954* Autorka wprowadza dokonuje periodyzacji tego okresu na bardziej szczegółowe i charakterystyczne etapy, ale nie znajdujemy tej periodyzacji w prezentacji rozwoju szkolnictwa polskiego po roku 1864 w Polsce. W rozdziale tym Autorka wyodrębniła zwłaszcza fundamenty pedagogiki okresu Drugiej Rzeczypospolitej, wskazując na podstawowe środowiska wychowawcze i założenia aksjologiczne ich pracy oraz na uwarunkowania społeczne i pedagogiczne, z jakimi te środowiska się konfrontowały, wskazała też na konstytutywne elementy występujące i ważne także w ramach uwarunkowań współczesności i funkcjonowania współczesnej szkoły. Brakuje w tym rozdziale wewnętrznej szczegółowej jego struktury, co w opracowaniach naukowych należy uważać za dość poważny brak. Jest to zresztą jedyny rozdział nie posiadający tego rodzaju szczegółowej (paragrafowej) swojej własnej struktury.

Rozdział II noszący tytuł: *Specyfika wychowania katolickiego w latach 1918-1939*, w oparciu o dokumenty nauczania Kościoła oraz dokumenty państwowe wskazuje na system oddziaływań wypracowywany w ramach wspólnoty Sióstr Służek NMP Niepokalanej, którego opis powstaje z ukierunkowaniem się w ogóle na analizę specyfiki wychowania katolickiego, a następnie specyfiki wychowania realizowanego przez Zgromadzenie;

Rozdział III zatytułowany: *Metodologiczne podstawy badań własnych* wskazuje na metodologiczne podstawy zastosowanych i zrealizowanych własnych badań z ukazaniem ich przebiegu i etapów realizacji, ze wskazaniem na podstawową metodę monograficzną oraz na źródła własnych badań i opis przebiegu tych badań;

Rozdział IV zatytułowany: *Powstanie Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej i jego działalność oświatowo-wychowawcza w Mariówce w latach 1903-1954* wskazuje na okoliczności powstania samego Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej i działalność oświatowo-wychowawczą Zgromadzenia;

Rozdział V zatytułowany: *Szkoły zawodowe Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce w latach 1903-1952* ukierunkowuje się natomiast na uwarunkowania funkcjonowania szkół zawodowych prowadzonych przez Zgromadzenie w Mariówce;

Rozdział VI zatytułowany: *Szkoły pedagogiczne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce w latach 1914-1936* wskazuje na bardzo interesującą inicjatywę i działalność w zakresie także pedagogicznego profilu kształcenia w szkołach prowadzonych przez Zgromadzenie w Mariówce;

Rozdział VII zatytułowany: *Szkoły ogólnokształcące Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce w latach 1933-1939, 1945-1954* charakteryzuje natomiast działalność szkół ogólnokształcących w latach 1933-1939 i 1945-1954 wraz z opisem bardzo dramatycznego a ważnego poznawczo i historycznie procesu ich likwidacji;

Rozprawa posiada *Zakończenie* w którym wskazuje na wnioski praktyczne, jak też na postulaty dalszych badań naukowych w tym zakresie problemowym, jak również zawiera ona *Bibliografię* i *Aneksy z Wykazem tabel* i *Wykazem rycin*.

Tak zaplanowana struktura rozprawy, chociaż wydaje się być typowo historyczna i zawierająca raczej monografie wziętych pod uwagę poszczególnych instytucji oświatowych prowadzonych przez Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce, jest logiczna, charakteryzuje się jasnością podejmowanych kolejnych kroków analiz, zarówno co do wyboru omawianych tematycznych bloków problemowych, jak i sekwencji poszczególnych problemów. Wprawdzie brak struktury problemowej może rodzić wrażenie pewnego chaosu, to jednak uważam, że również zaproponowana struktura posiada swoje uzasadnienie właśnie charakterem badań historycznych podjętych w tym zakresie. Osobiście widziałbym wskazywana wyżej potrzebę opracowania trochę innego rodzaju prawdziwej monografii na wybrany temat, w którym owszem mogłyby zostać opisane historie poszczególnych instytucji – np. w rozdziale I-szym, ale następnie widziałbym potrzebę ukazania bardziej ogólnej charakterystyki tego okresu i podstawowych tendencji związanych z wydarzeniami wziętego pod uwagę okresu.

4. Merytoryczna i formalna strona rozprawy

Ogólny owoc, jakim jest recenzowana rozprawa, należy uznać za znaczący i to z wielu względów, z których podkreślam nade wszystko:

1) Autorka dość dobrze poradziła sobie z problematyką, która w większości oparta została na niewydanych dotychczas i oryginalnych dokumentach, a która nie została dotychczas ani usystematyzowana, ani wystarczająco opracowana w aspekcie pedagogicznym, czy konkretniej, w badaniach zwłaszcza szkolnictwa okresu Drugiej Rzeczypospolitej i okresu bezpośrednio następującego po II-giej wojnie światowej, z uwzględnieniem zwłaszcza roli szkolnictwa prowadzonego przez zgromadzenia zakonne. W rozprawie widoczny jest wyraźny wysiłek wyjaśniania i zwracania uwagi na istotę rzeczy;

2) Autorka uczyniła bardzo logiczną i przejrzystą syntezę problematyki historycznej w odniesieniu do pracy i funkcjonowania szkół w Mariówce, ale także postulowanych w nich wartości oraz norm społecznych, co wskazuje najpierw na jej wysokie kompetencje w tym zakresie, a także na szczególnie zauważalne dążenie do wieloaspektowego ujęcia wartości w prezentowanych perspektywach i aspektach. Rozprawę charakteryzuje zresztą bardzo solidny wysiłek przejrzystości, dobrego ilustrowania swojego stanowiska przez wykresy, tabele i zestawienia, czy też przytaczane dosłownie cytaty;

3) Autorka prezentuje bardzo rozległą gamę problemów, co wprowadza poruszaną problematykę w kontekst społeczny, ideowy, polityczny, kulturowy i pedagogiczny, a przy tym umieszcza rozważane problemy nie tylko w kontekście właściwym dla przyjętego okresu Drugiej Rzeczypospolitej, ale i w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych.

4) Rozprawę charakteryzuje swoiste „zacięcie historyczne”, które daje dobre świadectwo erudycji i dobrego warsztatu pracy historyka opartej na źródłach, przy żywej zdolności odkrywania istoty problemów związanych z aksjologią i jej rolą zarówno w myśli pedagogicznej, jak i w praktycznej pracy wziętych pod uwagę środowisk wychowawczych w Mariówce. Jest też widoczna szczególna zdolność sięgania po metody, przekraczające stereotypowe metody postępowania i badań pedagogicznych.

5) W wielu miejscach jest widoczna szczególna zdolność prowadzenia pogłębionej analizy, bez utraty zasadniczego wątku rozprawy oraz zdolność konsekwentnego i logicznego prowadzenia swojej myśli.

Wyrazy uznania można by jeszcze mnożyć, ale z obowiązku recenzenta wynika również konieczność poszukiwania słabości i krytyczne ustosunkowanie się do zauważonych niedopracowań lub nieściśłości. Zaznaczam też, że intencją moją nie jest umniejszanie w

niczym wartości rozprawy, którą oceniam bardzo wysoko – jako bardzo potrzebną i o wyjątkowym znaczeniu w aktualnej sytuacji polskiej myśli pedagogicznej. Dlatego wyrażam też osobistą radość z samego faktu, że tego rodzaju rozprawa powstała w UJK w Kielcach, gratuluję jej powstania także Pani Profesor Promotor.

Z dających się zauważyć błędów i nieścisłości, wydaje się nade wszystko ważne i wymagające podkreślenia, że Doktorantka niewłaściwie rozumie i stosuje niektóre kategorie, gdy np. określa szkoły prowadzone przez Zgromadzenie jako „prywatne zakłady naukowe” (s. 16). Są to przecież instytucje oświatowe i raczej nie posiadają charakteru zakładów naukowych.

Wątpliwości budzi szereg sformułowań w których Doktorantka także mało precyzyjnie stwierdza np. w odniesieniu do rozdziału III, że: „zawiera on również analizę literatury przedmiotu, materiałów źródłowych i opis przebiegu badań” (s. 2). Czyż jednak to nie cała rozprawa powinna być poświęcona takiego rodzaju analizie?

Niedopuszczalna w rozprawie jest forma autorecenzji w prezentacji problematyki rozprawy. Dopuszczalne formy pisarstwa naukowego to: pierwsza osoba liczby pojedynczej (ja) lub mnogiej (my), lub bezosobowa: zrobiono, zbadano; natomiast to raczej i wyłącznie recenzenci powinni pisać o tym, co zrobiła Autorka. Tymczasem w rozprawie Autorka sama o sobie pisze w takiej formie (s. 18nn).

Autorka zaniedbała głębszą refleksję opartą na analizach antropologicznych czy filozoficznych i odnosi się jedynie do faktów, które wymienia z racji chyba właśnie braku tej perspektywy spojrzenia bardziej ogólnego – w dużej przypadkowości, referując czasami dość drobiazgowo rzeczy, co wymagałoby większego uporządkowania w bardziej ogólne grupy i sektory działań. Szkoda, że zabrakło przyjęcia kryteriów systematyzacyjnych do porządkowania tej działalności, jak np.: działalność kształcąca, działalność opiekuńcza, troska o zdrowie itd. Autorka przyjęła analizowanie wybranej problematyki prezentując po prostu kolejne instytucje i za każdym razem opisując grupy: nauczycieli, uczniów itd. Przedstawienie instytucji, jak wskazywałem wyżej, mogłoby być pierwszym aspektem – ze wskazaniem na historię rozwoju tych instytucji, a następnie warto byłoby ten materiał dalej porządkować – już problemowo i wyodrębnić z całości omówienie cech charakteryzujących nauczycieli, uczniów czy bazy szkoły (zob. s. 108nn).

Przejawem niewystarczającego uporządkowania jest wielość problemów badawczych szczegółowych, które równie dobrze można byłoby uporządkować w grupy lub też pytać po prostu o nauczycieli, o uczennice, o bazę czy o realizowane programy.

Wyjaśniane są wprowadzone pojęcia związane z instytucjami oświatowymi w Mariówce, ale brakuje wyjaśnienia podstawowych kategorii całej rozprawy.

W rozprawie występują stwierdzenia, które nie mają odzwierciedlenia w tradycji Kościoła, ani w życiu wiernych Kościoła, np. Autorka na s. 44 pisze o „zwolennikach nauczania Piusa XI”, gdy jest to uniwersalne nauczanie papieża, które jest dla wierzących podane jako *Encyklika* i nie ma racji twierdzenie o zwolennikach, czy przeciwnikach tego nauczania.

Autorka stosuje zaznaczenie cytowanych tekstów przez kursywę. W istocie wnosi to niejasność w rozróżnieniu między tytułami np. artykułów w tekście wymienianymi a cytowanymi zdaniami. Wskazane byłoby zachowanie kursywy dla tytułów wymienianych artykułów i książek, natomiast wzięcie w cudzysłowie stosować dla cytowanych tekstów z tych książek czy artykułów.

Równie nieuporządkowane zostały opisy działalności zgromadzenia zakonnego, w których opisy historii zgromadzenia w skali krajowej a nawet okołokościelnej i światowej mieszają się z faktami dotyczącymi ich działalności w Mariówce (rozdział IV), a przecież w temacie Doktorantka wyraźnie określiła badanie szkół Zgromadzenia w Mariówce Opoczyńskiej.

Warto przemyśleć sprawę kryterium zastosowanego podziału *Bibliografii*, zwłaszcza w części I (chodzi o *źródła archiwalne*), gdzie obecny zapis powoduje zbyt szczegółowe rozdrobnienie i w gruncie rzeczy wymagałyby albo zastosowania kryterium chronologicznego, albo alfabetycznego, albo ewentualnego pozostawienia – jako wydzielonej grupy jedynie tej pozostającej w archiwum w samej Mariówce. Również niezbyt zasadne wydaje się dzielenie *Bibliografii* w części II na słowniki i encyklopedie; przy netografii należałoby najpierw zapisać tytuł zawartego pod podanym adresem tekstu i dopiero jego adres.

Zdarzają się zapisy tytułu rozdziału i zarazem następującego po nim tytułu paragrafu, a na s. 108 i s. 247 oraz s. 317 nawet trzech tytułów kolejno następujących po sobie. Zwykle zwraca się uwagę na potrzebę rozdzielenia tytułu od tytułu przez wskazanie przynajmniej na ogólną panoramę zagadnienia które bliżej zostanie opisane w kolejnych paragrafach. Brak takiego tekstu i następowanie tytułu części po tytule rodzi pytanie o zastąpienie dwóch tytułów jednym tak, aby nie powiększać ich ilości (zob. s. 41, s. 60, s. 87, s. 113, s. 234, s. 243, s. 263, s. 368, s. 389, s. 401 itd.).

Zdarzają się strony zapisane od brzegu do brzegu (np. s. 92-93, s. 106, s. 154, s. 197, itd.) bez wydzielenia w nich akapitów, czyli bez swobodnego „przewietrzenia tekstu”, co w

gruncie rzeczy bardzo ułatwiłoby jego lekturę, zwłaszcza tam, gdzie brakuje szczegółowych podtytułów, czy paragrafów.

4. Bilans ocenowy i konkluzje

Pomimo tych uwag, stwierdzam wyraźnie, że rozprawa jest niewątpliwie ważnym wkładem do badań dotyczących szkolnictwa prywatnego w Polsce w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza szkół prowadzonych przez Zgromadzenie Zakonne Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce Opoczyńskiej i wydobywa wiele bardzo cennych informacji, które mogą stanowić wartościowy materiał do dalszych analiz i może posłużyć ukierunkowaniu na dalsze badania. Rozprawa powinna także być opublikowana, oczywiście po podjęciu pewnych dalszych dopracowań i poddaniu jej bardziej problemowym systematyzacjom (zwłaszcza w zakresie terminologii), co sama Doktorantka mogłaby wykonać i w ten sposób mogłaby o wiele bardziej i lepiej wykorzystać zebrane przez siebie dane, których wartość oceniam jako wręcz nieocenioną.

Stosownie do wymogów *Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2011 nr 84 poz. 455), stwierdzam też, iż zagadnienie postawione przez Doktorantkę w prezentowanej rozprawie jest wartościowym, ważnym i aktualnym problemem.

Następnie stwierdzam, że jest to rozprawa, która wnosi i zawiera wiele cennych i odkrywczych treści oraz otwiera na wiele zagadnień w historii oświaty w Polsce, wpisując się do naukowego dorobku w zakresie pedagogiki, pedagogiki chrześcijańskiej i szkolnej oraz historii wychowania i oświaty.

Poza wymienionymi wyżej kilkoma problematycznymi sformułowaniami i aspektami, podkreślam oryginalność problematyki, szczególnie wysoko oceniam podjęcie wieloaspektowej i trudnej problematyki oraz wysiłek odpowiadania na problem główny, jak też wykazanie się w rozprawie opanowaniem metodyki pracy naukowej, co pozwala mi też stwierdzić, że rozprawa może być przyjęta jako podstawa do dalszego postępowania w związku z procedowaniem o nadanie stopnia doktora. Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Lublin, dnia 25 września 2017 r.